



Warszawa, 28/06/2007r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-562387I/07/KJ

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pani
Krystyna Mokrosińska
Prezes
Stowarzyszenia **Dziennikarzy**
Polskich

ul. Foksal 3/5
00 - 366 Warszawa

Szanowna Pani Prezes,

W ostatnim czasie miały miejsce dwa przypadki publikacji prasowych, wobec których trudno pozostać obojętnym. Chodzi o publikację w gazecie "Fakt" rzekomego listu zakonnic ze zgromadzenia betanek z domu zakonnego Kazimierzu nad Wisłą oraz dziennikarski przeciek tzw. „listy 500”.

Publikacja rzekomego listu zakonnic, z lektury którego można odnieść wrażenie, iż zamknięte w budynku zgromadzenia były już zakonnice gotowe są popełnić zbiorowe samobójstwo musi rodzić sprzeciw. Trudno sobie wyobrazić, co czuli najbliżsi tych osób czytając ten tekst. Ich przerażenie i bezradność wobec zaistniałej sytuacji wydają się oczywiste. Odbiór społeczny takiej publikacji także jest negatywny. Do publikacji rzekomego listu doszło bez podjęcia próby sprawdzenia jego autentyczności, mając na względzie zapewne głównie zyski z poczytności gazety. Co więcej, zwlekano z przekazaniem go prokuraturze, a przecież miało to kapitalne znaczenie dla decyzji co do podjęcia stosownych działań. Przyznanie się do błędu i przeproszenie za zaistniałą sytuację nie zmienia wysoce negatywnej oceny takiego zachowania.

Zdziwienie budzi także podawanie w szeregu gazet informacji w sprawie tzw. „listy 500”. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym uznano za niezgodny z Konstytucją przepis art. 52 a pkt 5 ustawy o IPN, dotyczący przygotowywania i publikowania katalogów przez Instytut Pamięci Narodowej zawierających dane osobowe współpracowników organów służb bezpieczeństwa komunistycznego państwa, jest obowiązujący powszechnie. Zadaniem dziennikarzy jest informowanie społeczeństwa o najważniejszych sprawach dotyczących naszej przeszłości, ale musi się to odbywać z poszanowaniem prawa. Mając na względzie fakt,

iż wyrok Trybunału zamknął dziennikarzom i naukowcom dostęp do akt IPN, wystąpiłem do Marszałka Sejmu o podjęcie jak najszybszych działań na rzecz nowelizacji odpowiednich przepisów, tak aby dostęp ten został przywrócony. Mam nadzieję, iż Parlament szybko upora się z tym zadaniem. Nie zmienia to jednak wątpliwości, jakie rodzą się w związku z owymi dziennikarskimi „przeciekami”. Lustracja w Polsce nie może być „dziką lustracją”.

Mając powyższe na względzie, a także konieczność zapobiegania podobnym tego typu przypadkom w przyszłości, uprzejmie proszę Panią Prezes o zajęcie stanowiska w przedmiocie opisanych publikacji, których wydźwięk może przynieść, w sprawach o niebagatelny znaczeniu dla wielu osób, tak wiele przykrych konsekwencji.

Z wyrazami szacunku

/-/